

Internet w Rosji: kolebka społeczeństwa obywatelskiego

Jadwiga Rogoża

W ostatniej dekadzie w Rosji wraz z rozwojem gospodarczym i technologicznym postępował dynamiczny rozwój Internetu. Obecnie Internet stanowi narzędzie pracy, informacji i rozrywki dla 40% Rosjan – najbardziej wykształconej, zamożnej i aktywnej części społeczeństwa. Upowszechnienie Internetu (zwanego w Rosji Runetem) spowodowało znaczące konsekwencje polityczno-społeczne. W warunkach kontroli władz nad życiem politycznym i społecznym aktywność w tej dziedzinie przeniosła się do sieci. Internet stał się alternatywą dla prokremlowskich mediów, miejscem wymiany opinii oraz rozwoju inicjatyw społecznych. Sieć stała się dla Rosjan szkołą obywatelskości i swojego rodzaju „próbówką”, w której rozwija się aktywność społeczna i polityczna. W okresie wyborczym aktywność wykroczyła poza sferę wirtualną i przerodziła się w masowe protesty uliczne.

Potencjał Internetu wykorzystują również rosyjskie władze – zarówno do kształtowania nastrojów społecznych (poprzez lojalne media internetowe), jak i do monitorowania aktywności obywatelskiej, zwłaszcza tej o zabarwieniu opozycyjnym. Władze dysponują wieloma instrumentami technicznej kontroli nad Internetem i aktywnością użytkowników. Kontroli tej używały m.in. w okresie wyborczym na przełomie roku 2011 i 2012, blokując wybrane strony www i wywierając presję na media internetowe. Działania te są sygnałem ostrzegawczym, mającym zniechęcać internautów do aktywności opozycyjnej. Jednak ograniczenie tej aktywności wydaje się mało realne. Jej skala jest ogromna, a próby wprowadzenia politycznej cenzury Internetu czy represji wobec internautów na szerszą skalę mogłyby jedynie podsycić niezadowolenie.

1. Runet: skala zjawiska

Dostęp do Internetu w Rosji jest powszechny, a znaczenie sieci w życiu codziennym obywateli – ogromne. W ciągu ostatniej dekady w Rosji nastąpił skokowy wzrost liczby internautów – z 3,1 mln użytkowników w roku 2000 do **52–54 mln codziennych użytkowników** na początku 2012 roku (prawie **40% populacji**)¹. Umożliwił to wysoki wzrost gospodarczy, który Rosja notowała od roku 2000 oraz rozwój technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych, które zwiększyły dostępność urządzeń z dostępem do Internetu i szybkość łączy oraz obniżyły ich koszty. W ostatnich latach szybko rośnie dostępność Internetu bezprzewodowego

¹ Zob. m.in. dane ComScore i Internet World Stats.

(poprzez Wi-Fi i WiMax), obecnie około 1/3 rosyjskich użytkowników łączy się z Internetem za pomocą urządzeń mobilnych (smartfonów, iPadów etc.).

W rosyjskim segmencie Internetu istnieje około 100 tysięcy stron, z czego 4 tysiące zarejestrowane są w Ministerstwie Łączności jako media internetowe. Rosyjskojęzyczny Internet nie ogranicza się do domeny .ru; obejmuje także (mniej popularną) domenę .su (skrót nawiązuje do ZSRR), rosyjskojęzyczne strony państw poradzieckich oraz strony zarejestrowane w domenach międzynarodowych (.com, .org itd.). W czerwcu 2008 roku powstała domena cyryliczna .рф. Wśród najpopularniejszych serwisów internetowych w Rosji są **wyszukiwarki i portale społecznościowe**. Specyfiką Rosji jest to, iż od światowych liderów **Facebooka i Google'a Rosjanie wolą rodzime odpowiedniki** – sieć społecznościową Vkontakte i wyszukiwarkę Yandex. Prym w Runecie wiodą wspomniany Yandex, portal Mail.ru, Vkontakte, za nimi idą Google.ru i Google.com, a pierwszą dziesiątkę zamyka serwis blogowy Livejournal.com². Ważną rolę odgrywa portal YouTube, na którym rosyjscy użytkownicy zamieszczają nagrania m.in. o charakterze politycznym i społecznym. Wśród zasobów informacyjnych największą popularnością cieszą się portale informacyjno-analityczne RIA Nowosti, RBC.ru, Lenta.Ru i Gazeta.Ru³. Wśród najciekawszych mediów internetowych można wymienić informacyjno-rozrywkową telewizję Dožd' (tvrain.ru), dostępną w Internecie (m.in. za pośrednictwem smartfonów) oraz w sieciach kablowych i satelitarnych.

Większość rosyjskich użytkowników używa Internetu do **rozrywki, kontaktów oraz poszukiwania informacji**. Już na początku 2011 roku Internet wyprzedził prasę papierową pod względem liczby osób poszukujących wiadomości o kraju i świecie⁴. Dla większości mieszkańców

Rosji (70%) głównym źródłem informacji nadal pozostaje telewizja, jednak jej udział spada na korzyść Internetu. Obecnie sieć jest głównym narzędziem poszukiwania informacji dla jednej czwartej Rosjan – grupy najbardziej dynamicznej, wykształconej i zamożnej⁵. Wśród internautów (w większości przedstawicieli młodszego pokolenia) oraz rosyjskich elit intelektualnych jest wręcz w dobrym tonie demon-

² Nazywany Żywym Żurnalem http://maxonline.3dn.ru/index/samye_populjarnye_sajty_ru-neta/0-15

³ <http://www.alexa.com/topsites/countries/RU>

⁴ Pew Research Center, zob. Gazeta.ru, 18.03.2011.

⁵ Rossijanie zamieniają telewizję Internetem, <http://news.softportal.com/nitem-11562.html>

Wśród najpopularniejszych serwisów internetowych w Rosji są wyszukiwarki i portale społecznościowe. Jednak od Facebooka i Google'a Rosjanie wolą rodzime odpowiedniki – sieć społecznościową Vkontakte i wyszukiwarkę Yandex.

strowanie negatywnego stosunku do telewizji jako medium kontrolowanego przez władze i oferującego komercyjny produkt niskiej jakości. Przedstawiciele wyżej wymienionych grup ostentacyjnie deklarują, że telewizji nie oglądają. Dlatego, mimo iż pozostaje ona najpopularniejszym medium w Rosji, nie kształtuje poglądów i nastrojów najbardziej aktywnej i wykształconej części społeczeństwa.

2. Alternatywa informacyjna

Internet stał się już dawno pełnoprawnym środkiem przekazu, a jego operatywność i pluralizm informacyjny czynią go medium bezkonkurencyjnym zwłaszcza w relacjonowaniu dynamicznie rozwijających się wydarzeń i prezentowaniu różnych punktów widzenia. W odróżnieniu od mediów tradycyjnych (telewizji, prasy, zwłaszcza tytułów wysokonakładowych) kontrolowanych przez rosyjskie władze, Internet umożliwia zamieszczanie treści **niepoddanych selekcji czy cenzurze politycznej**. W Runecie można znaleźć **całe spektrum opcji światopoglądowych i politycznych**: strony demokratyczne, liberalne, lewicowe, lewackie, anarchistyczne, nacjonalistyczne, sympatyzujące z władzami oraz niezaangażowane politycznie. Niezależną politykę informacyjną prowadzą najważniejsze internetowe media (Gazeta.Ru, Lenta.Ru, RBC, Yandex i inne), codziennie odwiedzane przez miliony użytkowników. Rozbudowana rosyjska **blogosfera** poza funkcją informacyjną czy rozrywkową stanowi też

forum dyskusyjne i narzędzie koordynacji inicjatyw obywatelskich. Dzienniki najpopularniejszych blogerów specjalizujących się w tematyce społeczno-politycznej mają od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy czytelników. Do najpopularniejszych blogerów należą Rustem Agadamow (drugi.livejournal.com, 74 tysiące zarejestrowanych czytelników, dodatkowo liczni niezarejestrowani), Aleksiej Nawalny (navalny.livejournal.com, 67 tysięcy) czy działacz internetowy i komentator Anton Nosik (dolboeb.livejournal.com, 38 tysięcy). Jest to porównywalne czy wręcz przekracza nakłady wielu opiniotwórczych rosyjskich gazet (*Niezawisimaja Gazieta* ma 40 tys. nakładu, dziennik *Wiedomosti* – 75 tys., *Kommiersant* – 125 tys.).

Jedna z cech Internetu – zasada interaktywności – **zmieniła relacje między państwem a społeczeństwem w kwestii wymiany informacji**. Wcześniej społeczeństwo było biernym odbiorcą informacji generowanych przez państwo za pośrednictwem lojalnych mediów. Wiadomości przygotowywali profesjonalni (i najczęściej dyspozycyjni) dziennikarze, a to, co nie pojawiało się w telewizji, nie docierało do szerszego audytorium i nie stawało się wydarzeniem w skali kraju czy nawet regionu. Wraz z rozpowszechnianiem się Internetu, zwłaszcza za pośrednictwem urządzeń mobilnych (w tym smartfonów) Internet stał się **pełnoprawnym generatorem wiadomości**. Coraz większą część tych wiadomości tworzą zwykli użytkownicy, którzy stają się **świadkami** ważnych wydarzeń i mogą sami o nich opowiedzieć.

Internet stał się alternatywą informacyjną dla kremlowskich mediów i podważył monopol władz na kreowanie przekazu informacyjnego w skali całego społeczeństwa.

Proces ten przyczynił się do **utrąty przez władze monopolu na kreowanie przekazu informacyjnego** w skali całego społeczeństwa. W efekcie do odbiorców zaczęło docierać wiele informacji krytycznych wobec władz. Autorami doniesień, które zyskały

rezonans społeczny, byli m.in. sfrustrowani urzędnicy państwowi czy pracownicy struktur siłowych, który w Internecie demaskowali patologie panujące w strukturach państwa. Jednym z najgłośniejszych takich „demaskatorów” stał się w 2009 roku kapitan milicji Aleksiej Dymowski, który ujawnił w Internecie panujące w MSW korupcję, nepotyzm, brutalność przełożonych, łamanie prawa przez kierownictwo MSW (handel narkotykami, fałszowanie statystyk). Internet zaczął pełnić rolę informacyjnej alternatywy i **narzędzia kontroli społecznej** nad działalnością władz różnych szczebli.

Wpływ decentralizacji przekazu informacyjnego na zwiększenie kontroli społecznej nad władzą widać np. w zmianie podejścia do przypadków łamania prawa przez elitę polityczną i biznesową. Dobrze ilustruje to problem licznych wypadków drogowych powodowanych przez rosyjskich VIP-ów, którzy poruszają się samochodami ze specjalnymi oznakami uprzywilejowania i często łamią przepisy drogowe. Wcześniej wiadomości o takich wypadkach pojawiały się sporadycznie lub były tuszowane (nieznany pozostał fakt, że w 1997 roku kierowca Władimira Putina, wówczas urzędnika Administracji Prezydenta, potrafił ze skutkiem śmiertelnym dziecko). W kolejnych latach wiadomości takie docierały do wąskiego kręgu internautów i czytelników prasy opozycyjnej (np. informacja o wypadku spowodowanym przez syna wicepremiera Siergieja Iwanowa, w wyniku którego zginęła starsza kobieta, 2005 rok). Obecnie sytuacja jest diametralnie inna. Trudno jest zatuszować podobne wydarzenia – dzięki świadkom nagłaśniającym je w Internecie docierają one do szerokiego grona odbiorców i wywołują odzew społeczny. Internauci są w stanie wymusić wszczęcie dochodzenia w przypadkach rażącego łamania prawa i wpłynąć na przebieg, a nawet wynik procesów⁶.

⁶ Zob. m.in. wypadek spowodowany w 2010 roku w Moskwie przez wiceprezesa ŁUKoilu Anatolija Barkowa.

3. Proteza demokracji

Wraz z upowszechnianiem się Internetu przenosiła się do niego aktywność polityczna i obywatelska, która napotykała trudności w „realu” z uwagi na kontrolę władz nad sferą społeczno-polityczną. Kontrola utrudniała lub wręcz uniemożliwiała realizację wielu inicjatyw, takich jak rejestracja partii politycznych, zakładanie organizacji społecznych, dochodzenie w sądach praw obywatelskich. Większość niesankcjonowanej przez władze aktywności z powodzeniem była prowadzona w przestrzeni wirtualnej. Internet zaczął pełnić funkcję nie tylko informacyjną, ale **konsolidacyjną i koordynacyjną**. Społeczności internetowe złączone wspólnymi poglądami lub interesami stały się substytutem partii politycznych, a blogosfera – forum publicznej wymiany informacji i poglądów. W sieci toczyły się śledztwa obywatelskie, pojawiła się, nieobecna w tradycyjnych mediach od lat, polityczna satyra. Internet stał się przyczółkiem dla politycznej opozycji, która za pośrednictwem portali społecznościowych i blogów docierała do potencjalnych sympatyków i organizowała różne akcje, odbywające się i w Internecie, i w „realu”.

Poza aktywnością bezpośrednio związaną z polityką, w Internecie rozwijały się niezaangażowane politycznie inicjatywy – charytatywne, konsumenckie, związane z obroną praw obywatelskich, kulturą etc. Inicjatywy te zyskiwały rozgłos i poparcie w różnych częściach Rosji i motywowały do działania innych, borykających się z podobnymi problemami. Wiele takich inicjatyw, które zawiązywały się, rozwijały i odnosiły sukces dzięki Runetowi,

sprzyjało wykształcaniu się postaw, charakterystycznych dla społeczeństw demokratycznych: nawyków oddolnej inicjatywy, konsolidacji dla obrony wspólnych interesów, dążenia do podnoszenia kultury prawnej. Przyczyniało się to do zwalczania zakorzenionych w rosyjskim społeczeństwie postaw bierności, atomizacji i niskiej kultury prawnej, zwiększających podatność na manipulację przez władze.

Tym samym **Internet stał się głównym**

kontr-narzędziem wobec polityczno-społecznej strategii władz, a wirtualna aktywność – prekursorem i stymulatorem działalności w „realu”.

Jednym z najciekawszych fenomenów Runetu ostatnich lat jest aktywność znanego blogera i prawnika Aleksieja Nawalnego, w tym stworzony przez niego portal **RosPił** (rospil.info). Celem tej inicjatywy jest walka z korupcją: Nawalny i zatrudnieni przez niego prawnicy zajmują się badaniem państwowych przetargów i zaskarżaniem decyzji noszących znamiona korupcji. Sprawdzają także liczne doniesienia nadsyłane przez internautów, a dokumentację zamieszczają na portalu. Działalność RosPiłu finansowana jest ze składek internautów, co stanowi precedens w Rosji, gdzie dotąd dominowały postawy nieufności i niewiary w skuteczność kolektywnych działań (przykłady innych działań – zob. Aneks).

Internet (zwłaszcza portale społecznościowe i blogi) odegrał kluczową rolę w organizacji wielotysięcznych manifestacji w Moskwie i innych miastach Rosji przeciwko fałszerstwom wyborczym na przełomie roku 2011/2012. W Internecie publikowano dowody machinacji wyborczych, komentowano przebieg i wynik wyborów, koordynowano przygotowania do wieców, prowadzono zbiórkę pieniędzy na ich organizację. Wśród liderów protestów byli działacze, którzy zyskali rozgłos dzięki aktywności internetowej – twórca RosPił i RosWybory Aleksiej Nawalny i założyciel Niebieskich Wiaderek Piotr Szkumatow (szerzej – Aneks). Jest to kolejne potwierdzenie tezy, że **sieć stała się w Rosji szkołą aktywności obywatelskiej**.

Wiele inicjatyw, które zawiązywały się, rozwijały i odnosiły sukces dzięki Runetowi, sprzyjało wykształcaniu się postaw, charakterystycznych dla społeczeństw demokratycznych: nawyków oddolnej inicjatywy, konsolidacji dla obrony wspólnych interesów.

4. Władze w Internecie: cyber-propaganda

Internet jako coraz bardziej popularne narzędzie informacji od lat wykorzystują również władze. W Runecie działają strony internetowe wszystkich urzędów państwowych i samorządowych, coraz popularniejsze jest też prowadzenie blogów przez urzędników państwowych i komentowanie spraw bieżących na Twitterze. Moda na Internet zapanowała w kręgach administracji państwowej, zwłaszcza po objęciu urzędu prezydenta przez Dmitrija Miedwiediewa, który na własnym przykładzie zachęcał do kontaktów z wyborcami za pośrednictwem Internetu – prowadzi wideoblog na stronie Kremla i konto na Twitterze. Jedną z ostatnich internetowych inicjatyw prezydenta jest portal „Rosja bez idiotów” (rossiyabezdurakov.ru), który kopiuje obywatelskie inicjatywy walki z korupcją i biurokracją. W ostatnich miesiącach nawet premier Putin nawiązywał do publikacji internetowych, choć wcześniej dystansował się od Internetu (nieoficjalnie mówiono, że premier nie korzysta z komputera).

W rosyjskiej cyberprzestrzeni – w tym w blogosferze i na portalach społecznościowych – aktywni są też związani z władzą działacze, eksperci i komentatorzy. Ośrodkiem koordynacji działań internetowych był do niedawna Władisław Surkow, wiceszef Administracji Prezydenta (w grudniu 2011 został on wicepremierem). Jednym z obszarów aktywności

W Runecie działają strony www wszystkich urzędów państwowych, coraz popularniejsze jest też prowadzenie blogów przez urzędników państwowych i komentowanie spraw bieżących na Twitterze.

jest „platforma młodzieżowa” kierowana przez koordynatora kremlowskiej młodzieźówki „Nasi”, szefa rządowej agencji ds. młodzieży Wasilija Jakiemienkę. Składają się na nią liczne blogi i profile członków młodzieźówek, wśród których najaktywniej zabiera głos rzeczniczka prasowa „Naszych” Kristina Potupczik (krispotupchik.livejournal.com). Kolejną platformą

są prokremlowskie portale informacyjno-rozrywkowe założone i koordynowane przez Konstantina Rykowa, obecnie deputowanego z ramienia Jednej Rosji (najpopularniejsze z nich to dni.ru, vzglyad.ru i infox.ru). Podobną rolę pełnią blogi popularnych dziennikarzy i innych osób publicznych, sympatyzujących z władzami, takich jak popularna prezenterka Tina Kandelaki (tikandelaki.livejournal.com) czy dziennikarz Władimir Sołowjow (vsoloviev.livejournal.com).

Do medialnego zaplecza Kremla można zaliczyć portale, kontrolowane przez władze lub z nimi sympatyzujące. Do najpopularniejszych należy strona dziennika *Komsomolskaja Prawda* i państwowej agencji informacyjnej RIA Nowosti⁷. Popularnym multimedialnym portalem jest LifeNews.Ru, kontrolowany przez bliskiego władzom oligarchę Jurija Kowalczyka – ten portal o charakterze tabloidu specjalizuje się w przeciekach kompromitujących opozycjonistów (publikacji podsłuchów rozmów itd.). Podobną rolę odgrywają przeglądy informacyjne gromadzące teksty i przecieki kompromitujące postaci życia publicznego. Najpopularniejsze z nich to Compromat.ru, kompendium wiedzy na temat rosyjskich osób publicznych (wielokrotnie pojawiały się sugestie, że strona została założona z inspiracji Federalnej Służby Bezpieczeństwa) oraz [Polittrash](http://polittrash-ru.livejournal.com) (polittrash-ru.livejournal.com).

5. Wielki Brat czuwa nad Internetem

Internet już od lat postrzegany jest przez rosyjskie władze jako ważne źródło informacji, a w ostatnich latach także jako narzędzie koordynacji działań politycznych, w tym opozycyjnych. Zaniepokojenie władz już wcześniej budziła rola Internetu w organizacji opozycyjnych protestów w Mołdawii (2009) i Afryce Północnej (2010-2011). Po protestach w Rosji po wyborach parlamentarnych w grudniu 2011, które koordynowane były przez Internet, wysoko

⁷ Dane z w listopada 2011, Comscore.

postawieni rosyjscy urzędnicy zaczęli publicznie wyrażać **zaniepokojenie niekontrolowaną aktywnością internautów** i opowiedzieli się za „rozsądną regulacją Internetu”⁸. Rozpoczęły się naciski na kierownictwo portali internetowych: Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) nakazała dyrektorowi najpopularniejszego w Rosji portalu społecznościowego Vkontakte Pawłowi Durowowi zamknięcie grup dyskusyjnych krytykujących władze i koordynujących organizację protestów, a gdy odmówił, otrzymał wezwanie na przesłuchanie do prokuratury. Z kolei przed wyborami prezydenckimi władze wywierały presję na internetową telewizję Dożd’ i radio Echo Moskwy, prowadzące popularny serwis internetowy.

Po fali protestów w Afryce Północnej (2010–2011) i w Rosji (2011–2012) rosyjscy urzędnicy zaczęli publicznie wyrażać zaniepokojenie niekontrolowaną aktywnością internautów.

Podobnie jak w większości krajów na świecie, władze Rosji dysponują rozbudowanym instrumentarium prawnej i technicznej kontroli nad Internetem. Od strony prawnej funkcjonowanie Internetu reguluje **kodeks cywilny** w części dotyczącej własności intelektualnej. Zastosowanie do aktywności internautów ma także **kodeks**

karny (w tym zwłaszcza art. 282, zakazujący nawoływania do nienawiści, wrogości lub poniżania godności ludzkiej) i **ustawa o przeciwdziałaniu ekstremizmowi**. Kierując się tą ustawą Ministerstwo Sprawiedliwości tworzy wykaz materiałów, w tym stron internetowych, uznanych za ekstremistyczne (trafiają tam materiały, w tym strony www, uznane za ekstremistyczne przez sąd na wniosek prokuratury⁹). Na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu ekstremizmowi stosowano sankcje także wobec indywidualnych użytkowników: w 2008 roku skazano internautę z Syktywkaru, który w swoim blogu w kontrowersyjny sposób wyraził się o milicjantach. Sąd uznał, iż nawoływał on do nienawiści do określonej grupy społecznej – milicji, i skazał go na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu.

Organem państwa uprawnionym do **technicznej kontroli** nad łączami i monitoringu Internetu jest Ministerstwo Łączności i Informatyzacji. Może ono cofnąć koncesję dowolnemu dostawcy usług internetowych czy nakazać mu zamknięcie danej strony. Podległa ministerstwu agencja nadzoru w sferze łączności (Roskomnadzor) odpowiada za wydawanie koncesji dla dostawców usług internetowych oraz monitoring treści zamieszczanych na stronach internetowych pod kątem ich zgodności z prawem. W przypadku uznania określonej strony www za ekstremistyczną Roskomnadzor zwraca się do operatora o jej zablokowanie. Rozbudowane możliwości monitoringu aktywności użytkowników Internetu ma także FSB, jednym z zadań której jest „zapewnianie bezpieczeństwa informacyjnego” (art. 8 i 11.2 ustawy o FSB). W odniesieniu do Internetu od roku 2000 działa program SORM-2 (system środków technicznych do prowadzenia działań dochodzeniowo-śledczych), na mocy którego FSB może bez sankcji sądu monitorować połączenia internetowe i telefoniczne (operatorzy zobowiązani są udostępniać służbie łącza pod groźbą cofnięcia koncesji).

Władze mają też nieformalną kontrolę nad największym w Rosji rejestratorem domen – prywatną firmą Ru-Center (kontrolę właścicielską sprawują nad nią struktury Michaiła Prochorowa, oligarchy lojalnego wobec Kremla). Kontrola ta została już wykorzystana w okresie przedwyborczym. Ru-Center zapowiedział blokowanie domen, na których pojawiają się treści niezgodne z prawem (w tym nawoływanie do przemocy, ekstremizmu czy obalenia władzy), a w lutym 2012 roku zamknął stronę www ośrodka Helix, prowadzącego monitoring wyborów. Możliwość blokowania użytkowników, działających na domenach zagranicznych dają władzom sami światowi potentaci internetowi. Po Twitterze również Google wprowadza praktykę blokowania wybranych wiadomości na żądanie władz lokalnych, jeśli te uznają, że dane wiadomości naruszają ustawodawstwo danego państwa.

Obok działań, zgodnych z istniejącym ustawodawstwem, wobec opozycyjnych internautów podejmowane są **działania, wykraczające poza ramy prawne**, które zdaniem komentatorów

⁸ M.in. sekretarz Rady Bezpieczeństwa Nikołaj Patruszew i prokurator generalny Jurij Czajka.

⁹ Lista materiałów uznanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości za ekstremistyczne: <http://www.minjust.ru/nko/fedspisok>

inspirowane są przez władze. Celem takich działań jest **dyscyplinowanie lub zastraszanie niepokornych użytkowników**, m.in. poprzez zakłócanie pracy ich stron i blogów oraz sygnalizowanie, iż ich aktywność (również ta prywatna) jest monitorowana. Jedną z form presji na internautów są **ataki hakerskie**, które paraliżują opozycyjne strony. Najczęściej stosowaną formą w ostatnich latach były ataki typu DDoS, polegające na próbie dostępu na stronę z wielu komputerów jednocześnie. Apogeum takich ataków przypadło na rok 2011 – wiele rosyjskich stron, kojarzonych z aktywnością obywatelską i opozycyjną, było w ten sposób wyłączonych z użytku. Ostatni zmasowany atak miał miejsce **w dniu wyborów parlamentarnych** 4 grudnia 2011. Zablokowano wówczas stronę niezależnych obserwatorów wyborczych Gołos (na której w dniu wyborów miały być na bieżąco podawane informacje o naruszeniach wyborczych), stronę Slon.ru (która współpracowała z Gołosem w publikacji naruszeń), popularną stronę radia Echa Moskwy i tygodnika

Wobec opozycyjnych internautów podejmowane są działania, wykraczające poza ramy prawne, których celem jest ich dyscyplinowanie lub zastraszanie.

The New Times, a także serwer Livejournal, mieszczący blogi rosyjskich opozycjonistów i działaczy obywatelskich. Często używaną metodą wobec opozycyjnych blogerów jest też **trolling**, tj. zamieszczanie kontrowersyjnych czy kompromitujących komentarzy, mających dyskredytować autora czy wywołać konflikt wśród jego czytelników.

Kolejnym działaniem wobec użytkowników wspierających w sieci inicjatywy opozycyjne jest ich **identyfikacja i ujawnianie poufnych informacji**. Dla przykładu, w lipcu 2011 roku wyciekły dane osób przesyłających za pośrednictwem portalu Yandex-Dieŋgi środki na działalność RosPitu Aleksieja Nawalnego. Sam Nawalny ujawnił, że o udostępnienie tych danych do Yandexu zwracały się FSB i MSW. Z kolei w październiku 2011 roku w sieci upubliczniono korespondencję mailową Nawalnego z ostatnich lat. Do włamania się do jego skrzynki pocztowej przyznał się jeden z najbardziej znanych rosyjskich hakerów o pseudonimie Haker Hell, który wcześniej włamywał się do skrzynek innych opozycyjnych blogerów i którego komentatorzy oskarżają o działanie na zlecenie FSB¹⁰. W ostatnich miesiącach w sieci ujawniono także podsłuchy rozmów telefonicznych opozycjonistów (przed wiecem opozycji z 24 grudnia 2011 bliski władzom portal LifeNews opublikował podsłuchy rozmów telefonicznych Borysa Niemcowa, w których ten krytycznie wypowiadał się o innych opozycjonistach) oraz nagrania wideo z ich mieszkań (w styczniu 2012 roku opublikowano nagrania o charakterze obyczajowym, mające kompromitować innego lidera opozycji Władimira Ryżkowa). Uprawnienie do prowadzenia podsłuchów mają w Rosji wyłącznie państwowe organy śledcze, na podstawie sankcji sądu.

Polityczną inspirację ataków hakerskich i włamań do skrzynek pocztowych działaczy opozycyjnych często przypisuje się m.in. byłemu wiceszefowi Administracji Prezydenta Władisławowi Surkowowi¹¹. Dodatkowe informacje, przemawiające za tą wersją, pojawiły się po upublicznieniu w lutym 2012 roku korespondencji internetowej Kristiny Potupczik z ruchu „Nasi”. Tym razem sama Potupczik stała się ofiarą hakerów z międzynarodowej grupy Anonymous, a ujawniona treść jej korespondencji świadczyła, iż na zlecenie Jakiemenki i Surkowa koordynowała ona ataki hakerów na strony i blogi opozycjonistów. Oficjalnie władze nie reagują ani na ataki hakerów, ani na oskarżenia o polityczną inspirację takich działań. Po skandalach, wywołanych atakami na blogosferę w lipcu 2011 roku (gdy przez kilka dni nie działał serwer Livejournal), prezydent Miedwiediew nakazał organom ścigania zbadanie sprawy – jednak MSW uznało, iż nie ma powodów do wszczęcia postępowania.

¹⁰ Zob.: <http://www.anticompro-mat.org/gopniki/hellbio.html>, <http://dolboeb.livejournal.com/2256543.html>

¹¹ Zob. m.in. <http://dolboeb.livejournal.com/2275327.html> i <http://www.anticompro-mat.org/raznoe/shevyakbio.html>

6. Perspektywy

Rosyjskie władze mają duże techniczne możliwości kontroli i blokady nieodpowiadającej im aktywności w Internecie. Jednak głównym wyzwaniem jest dla władz **masowa skala aktywności internetowej**. Trudno jest skutecznie monitorować i blokować internautów o nastrojach opozycyjnych, których są miliony. W tej sytuacji prawdopodobne jest stosowanie przez władze **wybiórczych represji**, adresowanych do najbardziej aktywnych blogerów czy popularnych mediów. Mogą wobec nich być zastosowane metody ekonomiczne (kary, blokowanie finansowania) czy różne formy prowokacji (np. ujawnianie informacji

Głównym wyzwaniem jest dla władz masowa skala aktywności internetowej.

kompromitujących dane osoby). Jednak skuteczność takich działań również może okazać się ograniczona. Rozwój Internetu pozwala na sprawne prowadzenie i finansowanie niezależnej od władz działalności medialnej czy obywatelskiej. Również stosowane wcześniej przypadki karania internautów nie okazały się wystarczająco skutecznym straszakiem. Użytkownicy nie ograniczyli aktywności politycznej, wręcz odwrotnie – nagłaśniali przypadki presji ze strony państwa i udzielali wsparcia poszkodowanym. Represyjne działania na większą skalę mogłyby wręcz skutkować wzrostem niezadowolenia i społeczną konsolidacją przeciwko władzom.

„Pokolenie internautów” dzięki sieci wykształciło postawy sprzeczne z istotą putinowskiego systemu władzy – akceptację dla pluralizmu i nieskrępowanego wyrażania poglądów, nawyk oddolnych działań.

kompromitujących dane osoby). Jednak skuteczność takich działań również może okazać się ograniczona. Rozwój Internetu pozwala na sprawne prowadzenie i finansowanie niezależnej od władz działalności

Perspektywy rozwoju sytuacji polityczno-społecznej w najbliższych latach, w tym powrót Władimira Putina na Kreml, zapowiadają **narastanie sprzeczności** między władzami, które będą dążyły do regulacji sfery politycznej, społecznej i informacyjnej oraz między „pokoleniem internautów”, które dzięki sieci wykształciło postawy sprzeczne z istotą putinowskiego systemu

władzy – akceptację dla pluralizmu i nieskrępowanego wyrażania poglądów, nawyk oddolnych działań. Zdobyte w sieci nawyki już rzutują na polityczno-społeczną rzeczywistość Rosji, jednym z przykładów czego są masowe protesty polityczne. Dlatego nawet w przypadku represji wobec „niezadowolonych internautów” po powrocie Putina na Kreml nie wydaje się możliwe, by władze zahamowały lub odwróciły procesy obywatelskie, postępujące dzięki rozwojowi Internetu.

ANEKS

PORTALE AKTYWNOŚCI OBYWATELSKIEJ

RosJama (rosyama.ru) – portal założony przez Aleksieja Nawalnego, dokumentujący fatalny stan rosyjskich dróg. Mieszkańcy nadsyłają zdjęcia dziur i wybojów, a informacje te wysyłane są do urzędników odpowiedzialnych za stan infrastruktury drogowej w danym regionie. Zgodnie z prawem, mają oni obowiązek naprawić te szkody w ciągu 37 dni.

RosWybory (rosvybory.org) – kolejny projekt Nawalnego, powstały przed wyborami prezydenckimi w 2012 roku. Portal służył koordynacji działań społecznych obserwatorów na wyborach (rejestracji obserwatorów, szkoleń itd.).

Ruch niebieskich wiaderk (sinevedro.ru) – kolejna popularna inicjatywa obywatelska związana z drogami. Portal dokumentuje przypadki łamania prawa drogowego przez rosyjskich VIPów, co stanowi w Moskwie dotkliwy problem społeczny.

Pomogi.org – charytatywny portal pomagający chorym dzieciom. Przez 7 lat portal zebrał z wpłat internautów 192,5 mln rubli (ok. 6,5 mln dol.) i sfinansował 1227 projektów.

Rosyjskie Pożary (russian-fires.ru) – portal powstał latem 2010 roku podczas fali pożarów w Rosji – za jego pośrednictwem internauci koordynowali udzielanie pomocy pogorzelcom (uhonorowany został mianem najlepszego portalu społecznego roku 2010).



Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpi

ul. Koszykowa 6A, 00-564 Warszawa
e-mail: info@osw.waw.pl

Ośrodek Studiów Wschodnich imienia Marka Karpi monitoruje oraz analizuje polityczną, ekonomiczną i społeczną sytuację w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, na Bałkanach oraz na Kaukazie i w Azji Centralnej.

Głównymi tematami badawczymi OSW są: sytuacja wewnętrzna i stabilność krajów obszaru zainteresowań OSW, system władzy, relacje pomiędzy poszczególnymi ośrodkami politycznymi, polityka zagraniczna, problematyka związana z rozszerzeniem NATO i UE, aspiracje integracyjne państw obszaru ze strukturami zachodnimi oraz bezpieczeństwo energetyczne.

Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP

© Copyright by OSW

Redakcja merytoryczna:

Adam Eberhardt, Marek Menkiszak

Redakcja: Anna Łabuszewska

Skład: Wojciech Mańkowski